

PODSUMOWANIE TYGODNIA

Senat USA przegłosował w sobotę pakiet stymulacyjny, którego planowana wartość wynosi około 1,9 bln USD. Jest to już kolejny pakiet mający na celu obronę gospodarki i społeczeństwa amerykańskiego przed skutkami pandemii. Obejmuje on m.in. jednorazowe świadczenia pieniężne dla dorosłych Amerykanów (w końcu procesu legislacyjnego podwyższono próg dochodowy uprawnionych do otrzymania tych świadczeń, przez co wyłączone z niego dodatkowo ok. 12 mln osób) i przedłużenie okresu zakazu eksmisji domów z powodu nieopłaconych rat hipotecznych lub czynszu, a także okresu wypłacania dodatkowego świadczenia dla bezrobotnych. Program przewiduje także środki na realizację programu szczepień przeciw COVID-19, wsparcie usług medycznych w związku z pandemią oraz fundusze dla stanów, firm oraz szkół.

Zatrudnienie poza rolnictwem w USA wzrosło w lutym według wstępnych danych o 379 tys., po wzroście o 166 tys. w styczniu (rewizja w górę z wstępnego wyliczenia wynoszącego 49 tys.). Dane okazały się znacznie lepsze od konsensusu prognoz. Do zwiększenia zatrudnienia przyczyniły się głównie sektory najsilniej dotknięte przez obostrzenia i samoizolację konsumentów obejmujące: rozrywkę, hotele, restauracje, gdzie zatrudnienie wzrosło o 355 tys. Wyższe zatrudnienie obniżyło stopę bezrobocia do 6,2% z 6,3%, tj. do najniższego poziomu od początku pandemii. Naturalną reakcją rynków stanowiło oczekiwanie wyższej inflacji, spadek cen obligacji skarbowych umocnienie USD i nieco bardziej optymistyczne podejście do rynku akcji pod koniec dosyć nerwowego i zmiennego tygodnia.

Na początku lutego weszły w życie duże cięcia produkcji ropy obejmujące milion baryłek dziennie ponad wcześniejsze ograniczenia produkcji wynikające z porozumienia naftowego. Jednak są to raczej obronne reakcje producentów w obliczu bardzo niepewnej przyszłości dla kopalni węglowodorowych. Długoterminowy efekt czynników ekologicznych i politycznych widać już na rynku kontraktów terminowych ropy naftowej, gdzie występuje obecnie zjawisko backwardation, czyli niższa wycena kontraktów od dłuższym terminie wygaśnięcia do kontraktów o krótszym terminie.

Zarządzający, Niezależny Dom Maklerski S.A.

Notowania: piątek, 5 marzec 2021						
	Wartość	Zmiana				
		1W	1M	6M	1Y	YtD
EURPLN	4,59	1,47%	2,24%	3,00%	6,50%	0,54%
USDPLN	3,85	2,75%	3,39%	2,37%	0,38%	3,08%
EURUSD	1,19	-1,24%	-1,10%	0,62%	6,10%	-2,46%
WIG	57 643,55	1,18%	0,33%	14,10%	13,57%	1,08%
WIG20	1 939,59	1,69%	-0,93%	10,32%	6,40%	-2,24%
mWIG40	4 297,17	-0,24%	3,36%	18,37%	16,43%	8,06%
sWIG80	17 748,63	1,25%	3,47%	22,36%	48,34%	10,26%
DAX	13 920,69	0,97%	-0,97%	8,39%	16,54%	1,47%
S&P500	3 841,94	0,81%	-1,15%	12,11%	27,05%	2,29%
Nasdaq Comp	12 920,15	-2,06%	-6,76%	14,20%	47,85%	0,25%
Bovespa	115 202,20	4,70%	-4,19%	13,79%	12,69%	-3,21%
Hang Seng	29 098,29	0,41%	-0,65%	17,83%	8,71%	6,86%
KOSPI	3 026,26	-2,37%	-3,02%	27,78%	45,13%	5,32%
Nikkei 225	28 864,32	-0,35%	0,30%	24,39%	35,33%	5,17%
Shanghai B-Share	244,93	0,64%	3,39%	-3,47%	0,56%	0,60%
Złoto	1 698,33	-1,69%	-6,22%	-12,22%	1,56%	-10,55%
Srebro	2 528,70	-4,22%	-6,41%	-5,33%	45,39%	-4,26%
Miedź	407,55	-0,42%	12,40%	33,10%	58,39%	15,81%
Ropa WTI	66,09	7,46%	16,25%	66,18%	43,99%	36,21%
Ropa Brent	69,36	7,67%	16,89%	62,59%	38,75%	33,90%

źródło: www.stooq.pl/

AKCJE

Perspektywy ożywienia gospodarki wraz z sukcesywnym zwalczaniem pandemii negatywnie oddziałują na obecne postrzeganie sektora nowoczesnych technologii. Nie dotyczy to oczywiście wszystkich spółek, tym niemniej jako całość branży powiązane z nowoczesnymi technologiami IT znalazły się w niełasce inwestorów w lutym i na początku marca. W efekcie indeks Nasdaq praktycznie oddał już wszystkie tegoroczne zwyki. Ten ruch mocno kontrastuje z bardzo optymistycznymi prognozami na bieżący rok.

Przeceny spółek technologicznych można na razie potraktować jako jedynie korektę spadkową po dynamicznych wzrostach z ubiegłego roku. Tym bardziej, że wyceny spółek z tego sektora bardzo wyraźnie odbiegały w górę od swych wieloletnich średnich, nawet po uwzględnieniu w szacunkach bardzo optymistycznych prognoz na 2021 i 2022 r. Gdyby jednak okazało się, że obecna przecena jest raczej zapowiedzią większego ruchu na szerokim rynku akcji, to niewykluczony jest przepływ części kapitału z sektora technologicznego do innych branż.



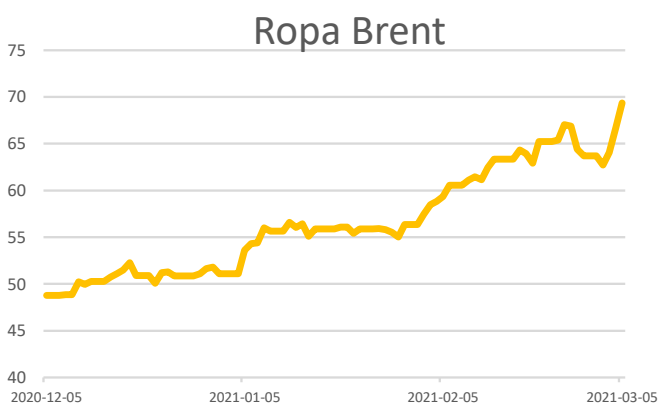
OBLIGACJE

Na rynkach obligacji dominuje ostrożne nastawienie inwestorów do perspektyw zmian rentowności. Bazowy scenariusz reflacyjny zakłada umiarkowany wzrost inflacji równoległe do szybkiego odradzania się gospodarki światowej po opanowaniu pandemii. Niewiadomą pozostaje moment i skala interwencji banków centralnych w czasie dosyć szybkich zwyżek rentowności obligacji skarbowych. Obecna przecena tych instrumentów powoduje istotne straty w portfelach wielu inwestorów stroniących od większego ryzyka i ograniczających swoje lokaty kapitału głównie lub wyłącznie do obligacji skarbowych.

Skala przeceny obligacji skarbowych jest dosyć duża, co skłania do przypuszczenia, że obecna faza tego ruchu ma się ku końcowi. Jedną z możliwych przyczyn przynajmniej tymczasowej stabilizacji lub spadków rentowności mogą być interwencje banków centralnych, a drugą ewentualne rozpoczęcie okresu większej awersji do ryzyka na rynkach finansowych.



SUROWCE



Liczba otwartych pozycji dłużych na rynku ropy naftowej rośnie, ponieważ największe fundusze podłączyły się pod ten trend wzrostowy cen. Może to oznaczać stopniowe wyczerpywanie się zasobów strony popytowej. Inwestorzy lokujący spekulacyjnie kapitał w ten surowiec nadal liczą na stopniowe zanikanie obostrzeń związanych z przemieszczaniem się. Inny czynnik wspomagający ceny ropy naftowej stanowi wyraźny ubiegłoroczny spadek liczby funkcjonujących wiertni w USA na skutek pandemii. Chociaż obecnie znowu ta liczba rośnie, to jednak powoli przyczynę takiej sytuacji stanowi obniżenie wydatków na nowe inwestycje przez firmy z branży naftowej w wyniku ich problemów finansowych.

Inwestorzy na rynku ropy naftowej najwyraźniej bagatelizują obecnie wpływ radykalnej zmiany USA w kwestii odnawialnych źródeł energii, jak i twarde stanowisko proekologiczne Unii Europejskiej.

WALUTY

Na koniec tygodnia notowania EUR/PLN dotarły w okolice poziomu 4,60. A to oznacza najwyższe zamknięcie od listopada ubiegłego roku. Powodów sukcesywnej przeceny polskiej waluty należy raczej dopatrywać się w nastawieniu inwestycyjnym na świecie. Wprawdzie nie notujemy jeszcze fazy gremialnego odwrotu od ryzyka, to jednak zwyżka rentowności obligacji amerykańskich powoduje spadek kursu EUR/USD. Również sygnały płynące z Narodowego Banku Polskiego nie pomagały wycenie złotego. W piątek podczas konferencji prasowej prezes NBP powtórzył gotowość interwencji walutowych. W efekcie tych wszystkich czynników kurs USD/PLN odrabia straty odniesione po euforycznym przyjęciu przez rynki finansowe wyniku listopadowych wyborów prezydenckich w USA.

